

Renata BLÁHA

OBRAZ CZECHOSŁOWACJI W PRZEKAZIE POLSKIEJ KRONIKI FILMOWEJ W LATACH 1945–1956

The Image of Czechoslovakia in Polish Film Chronicle in the Years 1945–1956

Keywords: *Polish Film Chronicle, Czechoslovakia, propaganda*

Contact: *Ostravská univerzita; renblah@seznam.cz*

Pierwsze materiały Polskiej Kroniki Filmowej (PKF) zostały zrealizowane jeszcze w trakcie działań wojennych przez Wytwórnę Filmową Wojska Polskiego. Inauguracyjny numer kroniki widzowie lubelskich kin mogli obejrzeć na początku grudnia 1944 roku. W grudniu 1944 roku kinowe emisje PKF zostały przerwane, a obowiązkowe projekcje wydarzeń z kraju i ze świata zastąpiono wyświetlaniem reklam. Pierwotnie PKF miała spełniać rolę tygodnika filmowego, stanowić ekranową gazetę, informującą o najważniejszych wydarzeniach politycznych, gospodarczych i kulturalnych w kraju, oraz propagującą hasła ustroju ludowego. Szybko jednak organy państwa przejęły kontrolę nad kształtem kroniki, która stała się jednym z instrumentów sprawowania władzy komunistycznej. Mimo propagandowej roli jaką odgrywała, kronika cieszyła się popularnością i aprobatą społeczną, chociaż stanowiła przymusową rozrywkę serwowaną przed każdym seansem filmowym.¹

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie obrazu Czechosłowacji, jaki został nakreślony przez twórców PKF i który w latach 1945–1956 mogli zobaczyć mieszkańcy polskich miast i wsi. Oprócz nazwy państwa Czechosłowacja, w kronice wykorzystywane są zamiennie określenia Republika Czechosłowacka i Czechosłowacka Republika Ludowa, natomiast obywatele państwa określane są jako Czesi, bądź naród czeski. Zdecydowanie najwięcej materiału filmowego poświęconego jest życiu politycznemu, a inne tematy obejmują kulturę, przemysł, sport i życie codzienne. Po raz pierwszy wątek czeski pojawia się w komentarzu dotyczącym odkryciu masowych grobów w Łambinowicach na Śląsku: „Opinię światową zelektryzowała wiadomość

¹ Zob. m.in. Cieśliński, M. *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*. Warszawa: TRIO, 2006; Jędrzejcki, Ł. *Państwo i społeczeństwo w Polskiej Kronice Filmowej 1944–1956. Obrazy komunikowania politycznego*. Lublin: UMCS, 2020; Malicka, W. *Wrocław w Polskiej Kronice Filmowej. Nowe Miasto i nowi mieszkańcy w propagandzie państwowej, 1945–1970*. Kraków: LIBRON, 2012.

o ujawnieniu nowej potwornej zbrodni niemieckiej. Była to chyba najstraszliwsza strzelnica świata. Celem byli żywi ludzie, jeńcy radzieccy, uczestnicy powstania warszawskiego, Anglicy, Jugosłowianie, Czeši” (PKF 22/45).

Nawiązanie do drugiej wojny światowej pojawia się jeszcze w kilku kronikach informujących o procesach niemieckich zbrodniarzy wojennych. Cechą wspólną tych tekstów jest podkreślanie winy konkretnych oskarżonych oraz wzmianka o surowych karach dla zbrodniarzy, oto przykład komentarza kroniki z końca 1945 roku:

„Nie mniej surowo rozprawia się ze swoimi Quislingami Czechosłowacja. Sprawy przeciwko zdrajcom narodu rozpatruje trybunał specjalny w Pradze. Proces agenta hitlerowskiego doktora Fitznera oskarżonego o współudział w zbrodniach przeciwko narodowi czeskiemu. Jak wszyscy zdrajcy Fitzner zaklina się, że był przeciwnikiem narodowego socjalizmu, ale fakty mówią co innego. Wyrokiem trybunału Fitzner skazany został na karę śmierci” (PKF 36/45).

W jednej z kronik widzowie mogli zobaczyć inny przejaw powojennej rzeczywistości, z którą również polski odbiorca mógł się identyfikować: „Wysiedlanie Niemców z Czechosłowacji zostało ukończone. Ostatni transport, liczący tysiąc dwieście osób opuszcza teren Czechosłowacji. Wyprowadzają się z całym swym dobytkiem, z żonami i dziećmi, pod kontrolą angielskich obserwatorów. Ani Czechosłowacja ani Polska nie będą na przyszłość tolerować piątej kolumny w granicach swoich państw” (PKF 43/46).

Jak już wspomniałam, najwięcej materiałów poświęconych Czechosłowacji dotyczyło spraw politycznych, a wśród nich wiele miejsca zajmowały relacje na temat formowania się nowego rządu komunistycznego. Najczęściej były to jedynie lakoniczne komunikaty: „W Pradze odbył się pierwszy od chwili wyzwolenia kongres czesko-słowackiej partii komunistycznej. Na zjeździe przemawiał sekretarz partii, długoletni więzień polityczny doktor Gottwald” (PKF 33/45), a niekiedy suchą notatkę uzupełniano komentarzem pełnym ideologicznych odniesień: „W Czechosłowacji przedstawiony został prezydentowi Benešowi trzeci z kolei rząd odrodzonej republiki, którego zadaniem będzie opracowanie konstytucji oraz realizacja 2-letniego planu odbudowy. Polska żywi nadzieję, iż nowy rząd, na czele którego stoi sekretarz partii komunistycznej – Gottwald, wniesie w rodzinę zagrożonych niemczyzną narodów słowiańskich nutę wzajemnego zrozumienia i współpracy” (PKF 27/46).

Motyw słowiańskiego dziedzictwa, oraz wspólny niemiecki wróg powtarza się jeszcze w innych komentarzach kroniki, choćby w przytoczonej wypowiedzi jednego z ministrów czechosłowackich, gdy podkreślał on: „konieczność zacieśnienia więzów

i przyjaźni między obu bratnimi narodami słowiańskimi w obliczu nieustającej agresywności Niemców” (PKF 38/46). W podobnym tonie opisany został cel wizyty przedstawicieli czeskich w Warszawie w 1947 roku: „Pakt polsko-czechosłowacki stworzy nową zaporę przeciwko niemieckiej agresji” (PKF 11/47). Rok później widzowie mogli obejrzyć relację z rocznicowych uroczystości i usłyszeć przekaz pełen patosu i propagandowych treści:

„Minęła rocznica podpisania polsko-czechosłowackiego paktu przyjaźni. Na środku Mostu Cieszyńskiego spotyka się nasz wojewoda Zawadzki z wojewodą ostrawskim Chamradem. Szczerzy pocałunek świadczy o tym, że nastrój uroczystości nie będzie oficjalny. Na jeden dzień rzeka Olza przestała być granicą. Szlaban idzie do góry, a wkrótce tysiące obywateli czechosłowackich znajdzie się na terenie Polski. Składają nam wizytę organizacje społeczne, przedstawiciele wojska, harcerze i Sokoli. Z kolei orkiestra górnicza zaprowadziła nas w gościnę do Czech. Na placu po stronie czeskiej zebrało się przeszło pięćdziesiąt tysięcy obywateli obydwu państw. Wojewoda generał Zawadzki w przemówieniu swoim oświadczył: Braterstwo i przyjaźń można budować naprawdę. Świadczy o tym rok istnienia naszej umowy, która oznacza wkład w dzieło pokoju” (PKF 13/48).

Warto wspomnieć, że opisywane przejawy przyjaźni polsko-czeskiej nie miały jedynie wydźwięku politycznego: „Wysiedlanie Niemców z Czechosłowacji zostało ukończone. Ostatni transport, liczący tysiąc dwieście osób opuszcza teren Czechosłowacji. Wyprowadzają się z całym swym dobytkiem, z żonami i dziećmi, pod kontrolą angielskich obserwatorów. Ani Czechosłowacja ani Polska nie będą na przyszłość tolerować piątej kolumny w granicach swoich państw. Przenieśmy się teraz do Pragi Czeskiej. Wybitny czeski artysta Kubelik dyryguje koncertem Praskiej Filharmonii. Słyszemy poemat symfoniczny Smetany *Moja Ojczyzna*. Po oklaskach. Dochód z koncertu przeznaczony jest na odbudowę Warszawskiej Filharmonii. Serdecznie dziękujemy za ten dar przyjaźni” (PKF 23/48).

Te wyolbrzymianie nawet najbardziej błahych wydarzeń, sztapowe hasła propagandowe, socrealistyczny patos, czy atmosfera zimnej wojny nagromadzone zostało zwłaszcza w komentarzach opisujących czechosłowacką politykę wewnętrzną. W relacjach PKF dotyczących kształtowania się władzy komunistycznej w Czechosłowacji po 1945 roku trudno byłoby znaleźć rzetelne informacje. Najbardziej jaskrawym przykładem zafałszowanego obrazu czeskiej historii stanowi tekst lektorski PKF prezentujący wydarzenia w Pradze z 25 lutego 1948 roku:

„Obecnie dopiero otrzymaliśmy zdjęcia z historycznych dni Czechosłowacji. Na wieść o reakcyjnej próbie zamachu stanu pustoszeją fabryki

i biura. Robotnicza Praga Zgromadziła się na Rynku Starego Miasta. Do nieprzejrzaných tłumów wygłosił przemówienie premier Gottwald: *Reakcja dąży do wprowadzenia z powrotem systemu kapitalistycznego, do zmiany polityki zagranicznej. Spiskowcy chcą stworzyć nowe Monachium i oddać naród na pastwę imperializmu. Czechosłowacki świat pracy rozbije wszelkimi środkami plany wsteczności. Manifestanci poparli premiera i zażądali utworzenia frontu narodowego opartego na prawdziwie postępowych siłach demokracji. Reakcyjni ministrowie zostali usunięci z rządu. Lud pokrzyżował plany agentów reakcji. Republika Czechosłowacka wyszła zwycięsko z wielkiej próby politycznej*” (PKF 12/48).

Obraz zjednoczonego narodu czeskiego powielany jest w wielu wydaniach kroniki, a znakomitym pretekstem do kreowania tej wspólnoty były relacje z pierwszomajowych pochodów: „W Pradze czeskiej tegoroczne święto majowe obchodzone było pod znakiem jedności narodu i wspólnego wysiłku dla odbudowy kraju. Tego dnia setki tysięcy ludzi maszerowało w olbrzymim pochodzie przez Vaclavske Namesti, demonstrując światu swą miłość ojczyzny i całkowite zjednoczenie na drodze, którą obrali” (PKF 21/48).

Znakomitą, choć specyficzną okazją do zaprezentowania obrazu Czechosłowacji stanowiły dla twórców PKF uroczystości pogrzebowe znanych polityków. W kronice, którą wyświetlono tuż po tej informującej o przejściu władzy przez komunistów, widzowie usłyszeli:

„Tragiczna śmierć Jana Masaryka to dla Czechosłowacji okrutny i bolesny cios. Stolica bratniego państwa pogrążona jest w żałobie i smutku. Zwłoki wielkiego męża stanu wystawione zostały na widok publiczny w pałacu Czernina. Do późna w nocy przechodziły przed katafalkiem tłumy mieszkańców Pragi i delegacje z całego kraju. W imieniu narodu żegna wielkiego patriotę premier Gottwald. Prezydent Benesz i członkowie rządu składają ostatni hołd. Trumna umieszczona na lawecie odbyła pożegnalną wędrówkę przez ulice Pragi. Milczące szpalery publiczności ciągną się wzdłuż trasy pogrzebu. Zmarły kochany był i szanowany przez cały naród. Kondukt pogrzebowy skręca w uliczki Starego Miasta. Syn spoczął obok swego ojca Tomasza Masaryka – twórcy niepodległej Republiki Czechosłowackiej. Jana Masaryka pochowano w letniej rezydencji rodzinnej Lawa. Pamięć o wielkim człowieku i demokracji żyć będzie wiecznie” (PKF 13/48).

W podobnym stylu, choć uzupełnionym o treści z okresu zimnej wojny, przedstawiono pogrzeb polityka wywodzącego się z odmiennej tradycji, ale również w tym przypadku nie wspomniano o kontrowersjach wokół przyczyny śmierci:

„Naród czechosłowacki żegna swego ukochanego prezydenta, przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, towarzysza Klementa Gottwalda. Nieprzebrane rzesze ciągną do Sali Hiszpańskiej na Hradczynie. Przy trumnie na honorowej warcie delegacje bratnich narodów: polska, radziecka, chińska. Lud pracujący potrafi przekuć ból w nieugiętą siłę. Rozpoczyna się ostatnia droga ukochanego wodza narodu czechosłowackiego. Klement Gottwald uczył naród czechosłowacki walczyć o socjalizm, strzec wolności i socjalizmu przed zdradzieckimi zamachami wroga. Choć pogrążony w żałobie naród śmiało patrzy naprzód. Kroczyć będzie drogą, którą wskazywał Klement Gottwald, wierny uczeń Stalina” (PKF 16/53).

O ile wydarzenia polityczne przedstawione zostały w PKF za pomocą typowego języka propagandowego, to w relacjach dotyczących życia kulturalnego odnaleźć można elementy humorystyczne, komentarz jest często z przymrużeniem oka, choćby jak ten o pracy czeskiego reżysera Borivoja Zemana, który w Łodzi kręcił film *Ślepy tor*: „Czesi i Polacy rozumieją się doskonale. Nic dziwnego zresztą, Zemanowi zdaje się, że mówi po polsku, a aktorzy są przekonani, że zrobili duże postępy z czeskim” (PKF 27/48).

Pozbawiony patosu i bardziej żartobliwy ton odnaleźć można również w komentarzach będących swoistymi scenkami rodzajowymi:

„W Juracie na Helu spędzają swe wczasy robotnicy czechosłowackich zakładów przemysłowych. Wczasowicze czują się doskonale. Niektórzy z nich widzą morze po raz pierwszy. Panowie urządzili zasadzkę. Właśnie obserwują przez lornetkę pole walki. Celem wyprawy jest młodziotka Czeszka, nieprzyzwyczajona do kąpeli w morzu. Morski chrzest odbywa się bez zbytnich ceregieli. To przecież wstyd być nad Bałtykiem i nawet nie zanurzyć się w wodzie. A po południu wycieczka na jachtach. Pogoda dopisuje, humor także. Właśnie wiatr się poprawił wycieczka będzie na pewno udana. I na tym polu współpraca polsko-czeska układa się doskonale. Goście wrócą do swej ojczyzny opaleni, zdrowi i pełni nowych wrażeń” (PKF 35/48).

W PKF nie zabrakło treści związanych z rozwojem gospodarki czechosłowackiej, a prezentację czeskich produktów uzupełniano o treści ideologiczne:

„Zea – pierwsza maszyna do pisania czeskiej produkcji, dorównuje w zupełności najlepszym maszynom zagranicznym. Główną jej zaletą jest to, że każdy może ją rozebrać bez specjalnych narzędzi. Państwowe zakłady Zbrojovka w Brnie wykonują spieszenie zamówienia dla Holandii, Węgier, Francji, Rumunii i Argentyny. Masowa produkcja Zety wzrosła znacznie w okresie pięcioletniego planu gospodarczego Republiki Czechosłowackiej” (PKF 4/49).

Jedyną dziedziną, w której opisie oszczędzono treści typowo propagandowych, był sport. W PKF zamieszczono sprawozdania z zawodów takich dyscyplin, jak: hokej na lodzie, wyścigi konne, zawody kajakowe, siatkówka, piłka nożna, boks, kolarstwo, ale również piłka rowerowa i szachy. Najpopularniejszym wówczas sportowcem czeskim, któremu poświęcono kilka komentarzy kroniki był mistrz olimpijski Emil Zátopek:

„Sensacją zawodów lekkoatletycznych Polska – Czechosłowacja był start Emila Zátopka w biegu na dystansie pięć tysięcy metrów. Zwycięzca olimpijski bez trudu wyprzedził pozostałych zawodników, doskonale radząc sobie ze zbyt miękką bieżnią. Swoją klasę pokazał Zátopek dopiero na finiszu, pokonując ostatnie czterysta metrów w fantastycznym czasie pięćdziesiąt siedem sekund. Pierwsze gratulacje złożyła zwycięzcy Wania Zátopek, żona świetnego biegacza, a zarazem doskonała oszczepniczka” (PKF 29/50).

Niewiele wydań PKF zostało poświęcone nakreśleniu obrazu zwykłego obywatela Czechosłowacji, a jeśli już się taki pojawił, to najczęściej jako turysta² lub odbiorca kultury polskiej:

„Jesteśmy w Pradze. Mieszkańcy miasta korzystają z ostatnich jesiennych pogód. Przechodzień pyta milicjanta o ulicę Polską. Nie dziwcie się, jest taka. Ulic o polskich nazwach jest w Pradze sporo. Jagiellońska, Warszawska, Krakowska. Na wystawach księgarskich spotyka się także polskie książki. Pisarz polski, Stanisław Dygat, bawiący w gościnie u naszych sąsiadów ogląda swoją powieść *Jeziro Bodeńskie* w czeskim przekładzie. Jak się okazuje, Czesi czytają również i nasze gazety. Najłatwiej zrozumieć pisma ilustrowane takie jak *Przekrój* i *Przyjaciółka*. Zwłaszcza, że obydwie dużo uwagi poświęcają modzie” (PKF 42/48).

² W PKF 35/56 przedstawiono wycieczkę młodzieży czeskiej, która odwiedziła Polskę.

Summary

The image of Czechoslovakia in PKF is hardly surprising or original. It was drawn using a style completely subordinated to propaganda purposes, and the portrait of the Czech state authorities was no different from dignitaries in communist Poland. Even the most laconic text of the PKF commentary was filled with cliché propaganda slogans, and trivial events, such as the minister's visit, were exaggerated using socialist realist pathos. Changes can be noticed in the narrative of PKF in the period 1945–1956. The 1940s are characterized by the language of the Cold War, while the topics of PKF in the 1950s were enriched with reports from cultural life, which made the style of PKF's comments easier to understand, often even humorous.

Literatura

Cieśliński, M. *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*. Warszawa: TRIO, 2006.

Jędrzejewski, Ł. *Państwo i społeczeństwo w Polskiej Kronice Filmowej 1944–1956. Obrazy komunikowania politycznego*. Lublin: UMCS, 2020.

Malicka, W. *Wrocław w Polskiej Kronice Filmowej. Nowe miasto i nowi mieszkańcy w propagandzie państwowej, 1945–1970*. Kraków: LIBRON, 2012.

Źródła elektroniczne

Polska Kronika Filmowa 22/45. Dostęp z:
<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4542> (2023-01-23).

Polska Kronika Filmowa 33/45. Dostęp z:
<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4583> (2023-01-23).

Polska Kronika Filmowa 36/45. Dostęp z:
<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4606> (2023-01-24).

Polska Kronika Filmowa 38/46. Dostęp z:
<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/6009> (2023-01-24).

Polska Kronika Filmowa 43/46. Dostęp z:
<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/6241> (2023-01-24).

Polska Kronika Filmowa 11/47. Dostęp z:
<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4791> (2023-01-26).

Polska Kronika Filmowa 12/48. Dostęp z:

<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/7958> (2023-01-26).

Polska Kronika Filmowa 13/48. Dostęp z:

<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/5752> (2023-01-29).

Polska Kronika Filmowa 21/48. Dostęp z:

<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/7994> (2023-01-29).

Polska Kronika Filmowa 27/48. Dostęp z:

<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/5773> (2023-02-03).

Polska Kronika Filmowa 35/48. Dostęp z:

<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/6444> (2023-02-03).

Polska Kronika Filmowa 42/48. Dostęp z:

<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/5580> (2023-02-03).

Polska Kronika Filmowa 4/49. Dostęp z:

<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4955> (2023-02-03).

Polska Kronika Filmowa 29/50. Dostęp z:

<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/6311> (2023-02-04).

Polska Kronika Filmowa 16/53. Dostęp z:

<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/7494> (2023-02-05).

Polska Kronika Filmowa 35/56. Dostęp z:

<http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/10273> (2023-02-05).



The article is accessible in open access mode under licence CC BY-NC-ND
Creative Commons Attribution-NonCommercial-NoDerivatives 4.0